

GONIEC

WIECZORNY ILUSTROWANY

Wielkie malwersacje finansowe szpiega sowieckiego

Wincenty Illinicz ukradł ze „Związku rolników polsk.” 203.172 zł.

Z Warszawy donoszą nam:
W wydziale upadłościowym sądu okręgowego w Warszawie odbyło się wczoraj zebranie wierzycieli zbankrutowanego „Związku rolników polskich”.

Imieniem wierzycieli składali sprawozdanie adwokaci Stanisław Wilczyński i Edward Zaleski.

„Związek rolników polskich” założony został przed dwoma laty. Naczelnym dyrektorem spółki był Wincenty Illinicz, jak się później okazało—osławiony szpieg bolszewicki; dyrektorami zaś: dr. Stefan Benni i Tadeusz Kruk-Strzelecki.

Związkiem kierowali jednak wyłącznie Illinicz i Kruk-Strzelecki, którzy powołał do życia „Związek” faktycznie bez grosza pieniędzy, wmawiając w akcjonariuszów, że związek posiada własny bank i młyn.

Illinicz zestawiał fałszywy bilans, który optycznie przedstawiał się dość imponująco. Aktywa „związku” wynosić miały — 2,689,589 zł., przyczem towarów było rze-

komo na sumę 872,780 zł., wierzytelności na 834,369 zł., oraz papierów wartościowych na sumę 257,480 zł.

Nic tedy dziwnego, że udało się ściągnąć licznych akcjonariuszy oraz uzyskać poważne kredyty towarowe.

W niespełna rok od chwili powstania „związku”, kiedy zaczęły nadchodzić terminy zobowiązań płatniczych, okazało się, że związek jest niewypłacalny i że cała spółka była tylko fikcją i pomyslową aferą illinicza.

Illinicz „zakupił” pod zastaw nieistniejącego majątku „związku” akcje „Banku stowarzyszenia mechaników”: na sumę 750 tysięcy zł., rujnując akcjonariuszów tej instytucji finansowej, którzy rekrutowali się przeważnie z pośród emigrantów amerykańskich.

Już po zawieszeniu w urzędowaniu, udał się do oddziału w Płońsku, gdzie zainkasował 1,450 zł., rzekomo w celu wpłacenia tej sumy do centrali, czego oczywiście nie uczynił.

Następnie nabył Illinicz w imieniu związku od amerykańczyna, dr. Kazimierza Żurawskiego portfel akcji Banku mechaników na sumę 45,000 dolarów. Na pokrycie ceny kupna wystawił Illinicz weksle „związku rolników polskich”. Zamiast doręczyć weksle te dr. Żurawskiemu, część ich zdyskontował, osięgając w ten sposób 145,400 złotych.

Pozatem z kasy związku podniósł za niejakiego Suchodolskiego 33,500 zł.

W ten sposób Illinicz dokonał nadużyć na szkodę związku rolników polskich o gólem na sumę 203,172 zł.

Illinicz jest obecnie w więzieniu śledczym, jako oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej.

Ze sprawozdania syndyków wynika, że ostatnią przyczyną bankructwa „związku” były nadużycia Illinicza.

Zgromadzenie wierzycieli uchwaliło zwrócić się do prokuratora o pociągnięcie Illinicza do odpowiedzialności karnej za malwersacje.

Dolar słabo W Łodzi można kupić po 7.75

Na prywatnym rynku walutowym ujawniła się nadal słaba tendencja dla dolara. W dniu dzisiejszym kurs kształtował się na poziomie 7.75 w płaceniu, 7.80 w oddawaniu.

I przedgięda warszawska.

Nowy-York	7.66
Londyn	37.26
Paryż	28.28
Szwajcaria	147.53

II przedgięda warszawska.

Dolar w obrotach międzybankowych	7.73
Dolar w obrotach prywatnych	7.75

Tendencja dość słaba.

I przedgięda gdańska.

Warszawa	66.8 3-8
Złoty	66.5
Dolar	5.1925

Uгода polsko-żydowska ma być ogłoszona?

Aby dowieść, że przewidywała ona sprawę „numerus clausus”

Warsz. koresp. „Gońca Wiecz.” telef.: Dowiadujemy się, że w związku z oświadczeniem min. St. Grabskiego jakoby t. zw. ugoda polsko-żydowska nie obejmowała sprawy „numerus clausus”, na wtorkowym posiedzeniu koła żydowskiego ma być podobno postawiony wniosek o ogłoszenie tekstu ugody, w celu stwierdzenia prawdy.

Skądinąd słychać, że pos. Reizes zamierza zgłosić wniosek o wezwanie posłów Rosmarina i Farbsteina do szczegółowego przedstawienia przebiegu konferencji, które podczas pobytu pos. Reicha w Ameryce odbyły w imieniu koła żydowskiego z mln. Skrzyńskim, a następnie z min. St. Grabskim i ówczesnym premierem, p.

Władysławem Grabskim, a w szczególności do podania treści oświadczenia min. Skrzyńskiego, dla stwierdzenia, że ze słów p. ministra wynikało, iż „numerus clausus” jest objęty „ugodą”.

Powtórny przyjazd prof. Kemmerera Projekt taki omawiany jest w kołach rządowych

W kołach rządowych omawiany jest projekt ponownego zaproszenia do Polski prof. Kemmerera.

Pobyt amerykańskiego rzeczoznawcy w Polsce trwałby kilka miesięcy i urzędowałby na okres letni.

Prezydium zarządu głównego „Piasta” odbyło pod przewodnictwem posła Witosa poufne posiedzenie, na którym rozważano sprawę rozwiązania sejmiku oraz terminu nowych wyborów.

Dowiadujemy się, że „Piast” zamierza zgłosić wniosek o rozwiązanie sejmiku w

Rozwiązanie sejmiku w lipcu Nowe wybory w listopadzie Tego domaga się uchwała klubu „Piasta”

lipcu. Wybory odbyłyby się w listopadzie.

Przedtem jednak „Piast” chciałby zmienić ordynację wyborczą w kierunku wprowadzenia okręgów małomandatowych, z wyjątkiem Kresów, gdzie owszem pozostawiciby okręgi wielomandatowe w interesie mniejszości polskiej. Jednocześnie miałyby być zmniejszona ilość posłów.

Ze strony „Piasta” wyrażają przekonanie, że wniosek o rozwiązanie sejmiku uzyska większość. „Piast” liczy na poparcie lewicy i mniejszości narodowych.

A zmianę ordynacji wyborczej zamierza przeprowadzić przy pomocy prawników.

Mysł zaproszenia powtórnego powstania w związku z oświadczeniem prof. Kemmerera, że zbyt krótki pobyt w Polsce nie pozwolił mu na wszechstronne i wyczerpujące zbadanie naszych stosunków finansowych i gospodarczych.

TĘTNO CHWILI

Oszczędności i różne sposoby ich przeprowadzenia

Koalicja — jak zresztą wszystko na tym bożym świecie — ma swoje dobre i złe strony. Może być jeszcze kwestją dyskusji czy ma ona więcej dobrych niż złych i wtedy uświadomimy sobie... czy wogóle jest celowa?...

Faktem jest w każdym razie, że przywódcy stronnictw robotniczych są w rządzie i na stanowiskach swych mają możliwość bronięcia interesów tych, których są reprezentantami — robotników. Tu znów powstanie kwestja czy interesy państwa zawsze pokryją się z interesem robotników, którego w pierwszej linii bronić mają ministrowie — nawet wtedy, gdy są przedstawicielami partji robotniczych w rządzie i „na dwu stołkach siedzą” zawsze pamiętać muszą o owym ogarku dla diabła przy zapalaniu świeczki dla pana Boga....

Czy jednak zawsze o tem „dwustronem” zapalaniu pamiętają?.....

Mala ilustracja stanu faktycznego na tle tych „pryncypalnych” rozważań:

ministrem kolei jest prezes narodowej partji robotniczej, pan Chądzyński —

narodowa partja robotnicza ma wpływy w związku kolejarzy i stara się dalej je sobie zapewnić —

głos kolejarzy znaczą wiele przy wyborach —

dla osiągnięcia równowagi budżetowej podwyższono bardzo znacznie taryfy przewozowe osobowe i towarowe —

kryzys gospodarczy — drogie taryfy — rezultat: trzeba było skasować kilka pociągów, bo nikt nimi nie jeździ, na stacjach stoją niekończące się szeregi wagonów towarowych, które nie mają co przewozić, dr. Rosmarin oblicza, że już w pierwszym kwartale rokuieżącego koleje dadzą 24 miliony złotych deficytu —

a z 220.000 kolejarzy, których wedle ścisłych obliczeń 30 procent nie ma roboty, ale pobiera pensje — nie zredukowano ani jednego —

pan Chądzyński — prezes N. P. R. — nie zredukował nikogo —

Niech żyją oszczędności!!

W-est.



Wszystkie magistraty mają wielkie apetyty a kinoteatry nie chcą, by je żywcem pożarto i za przykładem Łodzi podejmują walkę

W piątek dnia 26 lutego odbyło się ważne zebranie polskiego związku teatrów świetlnych, z okazji 5-letniego jubileuszu związku. Na zebranie to przybyli przedstawiciele ze wszystkich ziem polskich i w przemówieniach swych charakteryzowali stan, w jakim znajduje się scena świetlna polska w dobie obecnej.

Wszyscy mówcy jednogłośnie godzili się na jedno — jest źle. A powodem tego są nadmierne podatki nakładane przez samorządy miejskie na właścicieli kinematografów.

Scena świetlna polska przeżywa z całym krajem obecny kryzys ekonomiczny. Posiłkując się z nielicznymi wyjątkami, produkcją zagraniczną, ma zobowiązania w wysokocennych walutach państw obcych, przeważnie w dolarach, które skutkiem załamania się złotego bardzo poszły w górę.

Podniosły się również koszty robocizny, koszty muzyki i spadła znacznie frekwencja, przez co obrazy muszą być zmieniane częściej, a to za sobą pociąga zwiększenie wydatków. Podatki jednak na rzecz magistratów miejskich nie zostały obniżone.

Skutkiem tego, część kin zostaje zamkniętych, a część przechodzi na teatryki i variete.

Kinematografy walczą wciąż z magistratami miast o obniżenie im tego podatku, pobieranego od biletów. Ostatnio kina łódzkie prowadziły skuteczną walkę z magistratem i przeprowadziły swoje żądania, osiągając niżenie podatku z 75 procent na 50 procent.

Największe zrozumienie dla kinematografów okazuje dzielnica górnolaska. Podatki na rzecz miasta wynoszą tam 20 procent. Pierwotnie wynosiły one 30 procent, dopiero po strajku ten podatek został obniżony.

W Małopolsce podatek miejski wynosi od 30 do 80 procent. Sytuacja jednak jest

tam ciężka z tego powodu, że koncesję na kino otrzymuje nie właściciel gmachu teatralnego, lecz jakaś instytucja społeczna i za wydzierżawienie jej pobiera jeszcze 5 do 10 procent od obrotu.

Najbardziej może uposledzone są kina w Warszawie, gdzie pobierany podatek wynosi 100 procent zasadniczej ceny biletu.

Taki stan rzeczy istnieć dłużej nie mo-

że. Polityka fiskalna samorządów miejskich zabija zupełnie scenę świetlną polską i przyczynia się do upadku przybytków dziesiątej muzy.

Właściciele teatrów świetlnych postanowili podjąć zorganizowaną akcję przeciwko zachłanności magistratów miejskich, zagrażającej poważnie istnieniu kinematografów w Polsce.

Echa karnawałów



Słynne tradycyjne pożegnanie karnawału w Nicei

Ohydny napad na wieśniaczkę Znęcanie się czterech apaszów nad młodą dziewczyną

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj zdarzył się w Warszawie wypadek ohydny.

Na ulicy Przyokopowej zaczepił jakiś drab, przybył do Warszawy, w celu kupna ubrania, Józefę Garbarczykównę, mieszkankę gminy Wawer; nieznojomy dowiedział się od naiwnej dziewczyny, poco przyjechała — i znęcił ją, pod pretekstem korzystnego, okazynego nabycia garderoby — na ulicę Laskową, na Czystem.

W pustem i dość odludnem miejscu niegodziwiec gwizdnął przeraźliwie, rzucając się jednocześnie na Garbarczykównę...

Na sygnał ten zjawili się jak z pod ziemi, trzej apasze — godni kamraci pierwszego — przywołani sygnałem.

Wszyscy czterej zniewolili dziewczynę, poczem zbiegli, pozostawiając ją zemdloną pod parkanem...

Policja poszukuje energicznie łotrów.

Frankujcie prawidłowo przesyłki Inaczej adresat i wysyłający mają wiele kłopotów

Urząd pocztowy otrzymał nowe przepisy, dotyczące wszelkich opłat. Według tych przepisów, wszelkie przesyłki listowe, padającej opłaty. Nieopłacone lub niedostatecznie opłacone listy i kartki pocztowe zwykłe, idące zagranicę, będą przez

Ulica--domem, niebo--dachem

Tysiące wyeksmitowanych wyrzucają kamienicznicy na bruk nie licząc się z tragedią bezdomnych

Obowiązująca obecnie ustawa o czynszu mieszkaniowym prowadzi bardzo często do licznych komplikacji przy wprowadzeniu jej w życie.

Kamienicznicy, którym prawo przyznało stopniowe podwyższenie komornego i obciążenie lokatora znacznymi świadczeniami z różnych tytułów, nie liczą się zupełnie z tragicznymi warunkami materialnymi, w jakich znajdują się obecnie rzesze robotnicze naszego miasta.

Brak pracy, redukcje pracowników różnych kategorii i drożyzna uniemożliwiają bardzo często terminowe opłacanie czynszu mieszkaniowego. Właściciele domów nie wzrusza wcale, iż ich lokator, zajmujący gdzieś na Aleksandrowskiej, Zgierskiej lub Chojnach małą izdebkę, w której mieszka rodzina składająca się przeciętnie z 6 osób, nie tylko, że sam wprost z głodu umiera, ale musi patrzeć na cierpienia swych zgłodniałych dzieci.

Bez żadnych skrupułów właściciele, nieraz wielu kamienic, skarży swego umierającego z głodu lokatora, żądając natychmiastowej eksmisji.

Oczywiście, że dla umotywowania żądania kamienicznika, nie trudno znaleźć argumentów. Oto ten lokator, zanieczyszczając mu podwórce, tamten znów niszczy mu mieszkanie, inny urządza awantury i t. dal.

Przed sądem rozwija się cały kalejdoskop sfingowanych nieraz motywów dla eksmisji. Sądy więc są w trudnym położeniu i chociaż „dura lex“, ale stosowane być musi.

Wyrokiem skazują właściciela nędznej izdebki na eksmisję, t. j. na wyrzucenie na bruk jego samego, żony, dzieci, na pozabawienie go dachu nad głową. Oczywiście, że wykonanie takich wyroków, prowadzi ciągle, prawie codziennie, do burzliwych starć z policją eksmitowanych i sąsiadów pokrzywdzonych, którzy opierają się wprowadzeniu w życie tak surowej egzekucji.

Zdarza się nawet, że sami kamienicznicy w obawie przed zemstą, rezygnują w takich wypadkach z wykonania eksmisji, w każdym bądź razie narusza to prestige władz wykonawczych.

Oczywiście, że liczne eksmisje, na które w ostatnich czasach sądy dość często skazują lokatorów, godzą przedewszystkiem w interesy mas pracujących, wywołując wśród nich rozgorzenie i obniżając autorytet państwa, konieczny w tak przełomowej chwili, jak obecna.

Jasnym jest, że apelowanie do sumie-

nia kamieniczników, aby wniknęli w niezwyczajnie ciężkie położenie mas pracujących, będzie równoznaczne z rzucaaniem grochu o ścianę.

To też sądy, wyrokujące w sprawach mieszkaniowych, przy rozstrzyganiu takowych, winny wniknąć w materialne po-

łożenie lokatora i jaknajbardziej stosować sankcję eksmisji.

Również i pod adresem związku lokatorów dałoby się wypowiedzieć pragnienie, bardziej energicznej interwencji u czynników miarodajnych w obronie pokrzywdzonego lokatora.

Córki biednych niech wychodzą zamaż za synów bogaczy a biedni chłopcy niech się żenią z posażnymi dziewczynami

Paryski dziennik rosyjski „Dni“ zamieścił w tych dniach następujący ciekawy dokument: „Do prezydium centralnego komitetu wykonawczego w Uzbekistanie. Podanie Kurba-bajo Dost Muchomedowa, mieszkańca Staroego Chodżentu, okręgu Kaljandar. Jako członek biednej rodziny włościańskiej, uprzejmie donoszę, że reforma rolna w okręgu naszym ma pomyślny przebieg. Prócz tego ośmielam się złożyć na ręce centralnego komitetu wykonawczego następujące podanie: Niechaj pismo „Zewarszan“ poda szczegółowy spis wszystkich bogatych i biednych

okręgu chodzeńskiego. Niechaj władze zarządzą, aby synowie bogatych żenili się z córkami biednych, oraz, aby córki bogatych wychodziły zamaż za synów biednych. Rozporządzenie to wpłynęłoby pomyślnie na sprawę osiągnięcia równości socjalnej i uchroniłoby nas przed wieloma nieszczęśliwymi zdarzeniami. Kurba-bajo Dost Muchomedow, który jest analfabetem, odcisnął w tym miejscu swój palec, a sowiet dołącza do niniejszego podania wykaz osobisty 13294 w celu stwierdzenia tożsamości“. Treść podania przetłumaczono z języka uzbeckiego.

W łódzkiej Alma Mater

80 słuchaczy sięga po dyplom w Wyższej szkole nauk społecznych w Łodzi

W październiku b. r. po dwóch latach istnienia, łódzka Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych, wypuścił swych pierwszych wychowanków. W tym czasie odbędą się pierwsze egzaminy dyplomowe.

W chwili utworzenia szkoły, wstąpiło do niej kilkudziesięciu słuchaczy. Z pośród nich już początkach studiów odpadło około 25 procent. Przeważnie byli to ci, którzy przekonali się, iż dyplomu ukończenia nie uzyskują.

Pozostało więc okragle 120 słuchaczy, z pośród których 80 przystępuje do egzaminów dyplomowych.

Według przewidywań dyrekcji szkoły, przynajmniej połowa z pośród słuchaczy, dyplomy uzyska.

Będą to więc pierwsi, którzy opuszczą mury tej nowej uczelni i którzy niewątpliwie postarają się o to, by szkole swej pomóc w ciężkiej chwili, narówni ze społeczeństwem magistrat miasta Łodzi bowiem obciążł obecnie subsydyjnym o 50 procent.

Skutkiem tego, szkoła znalazła się w położeniu krytycznym. To też w pierwszym rzędzie jej pierwsi wychowankowie, za nimi całe społeczeństwo łódzkie powinno śpieszyć z pomocą swej Alma Mater.



Niebываіе оказы ошышек-оібрзымів

Ostatnie wiadomości sportowe

INAUGURACJA SEZONU W POZNANIU,

POZNAN, 1 marca. W dniu dzisiejszym miejscowa „Unja“ gościła „Polonję“ z Bydgoszczy, bijąc ją w meczu towarzyskim w stosunku 2:0.

Przy K. S. „Pentathlon“ utworzyła się sekcja rugby i jeszcze w sezonie bieżącym spodziewać się należy pierwszego w Poznaniu meczu w rugby między „Pentathlonem“ i warszawskim Z. S. „Orzeł Biały“. Sezon lekkoatletyczny rozpoczyna się w marcu, wtedy odbędzie się kilka biegów na przełaj. Wielu zawodników poznańskich przygotowuje się do wielkiego dorocznego biegu ulicznego w Katowicach (21 kwietnia r. b.).

BIEG NA PRZEŁAJ O PUHAR „POLSKI ZBROJNEJ“.

WARSZAWA, 1 marca. Bieg na przełaj o puchar „Polski Zbrojnej“ wygrywa Łucki ze szkoły podoficerskiej w czasie 9 m. 15 s. Jako drugi do mety przybył Wośik z ofic. szk. podchor.

RAID SAMOCHODOWY „FORDEM“ DOOKOLA ŚWIATA.

WARSZAWA, 27 lutego. Komunikują nam z naczelnictwa związku harcerskiego, że trzej studenci-harczerze pp. Jan Łada, Jerzy Jeliński i E. Smosarski po dwuletnich przygotowaniach udają się w podróż dookoła świata na samochodzie „Ford“.

Celem tego raidu jest propaganda polskości zagranicą, oraz cele harcersko-sportowe.

Podróżnicy mają przebyć w ciągu dwóch lat 280.000 klm. po wszystkich lądach świata.

ZAWODY BOKSERSKIE W PARYŻU.

PARYŻ, 27 lutego. W dniu wczorajszym Brétonel pokonał Fritscha po dziesięciu rundach na punkty.

Fabregues pokonał Niemca — Steina w 8-ej rundzie.

REKORDY LEKKOATLETYCZNE W AMERYCE.

NOWY JORK, 27 lutego. W hali w Bostonie padło kilka rekordów „krytych“, a mianowicie: 65 jardów — Houdbard 6.8 sek. 600 mtr. — Helferrlich 1:22.8, 2 i 3-4 mili (4425 mtr.) — Ritola 13:32.

WAZNE dla WSZYSTKICH

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA w „GONCU“.

!!! Odciąć i wypełnić tekstem ogłoszenia. !!!

Bon na bezpłatne ogłoszenie.

Administracja „Gońca Wieczornego“, ul. Piotrkowska 106, na niniejszym bonie przyjmuje bezpłatne ogłoszenie do wymiaru 20 wyrazów.

Tekst ogłoszenia: _____

Nr. _____

Dnia _____

Nazwisko nadawcy: _____

Dokładny adres: _____

Ogłoszenia należy przynosić TYLKO OSOBISCIE. Codziennie „Goniec“ drukować będzie, według kolejności nadania, po 150 bezpłatnych ogłoszeń. Bony z ogłoszeniami, wrzucane do skrzynki, nie będą zamieszczane.

GONIEC

WIECZORNY ILUSTROWANY

1600
Bezpłatnych
Premji

Bezpłatne premja dla czytelników

1600
Bezpłatnych
Premji

„Gońca Wieczornego Ilustrowanego“

łącznej wartości 15,000 złotych.

W celu zbliżenia czytelników do „Gońca Wieczornego Ilustrowanego“, który będzie bronić interesów najszerzszych mas ludności i w którym masy te znajdą, nie tylko największą i najlepszą gazetę popołudniową w Łodzi, ale orędownika swego i przyjaciela, który służyć im będzie w każdej potrzebie pomocą i radą, Wydawnictwo „Gońca Wieczornego Ilustrowanego“ przeznaczyło dla czytelników swych

1600 **Bezpłatnych premji** **1600**
o wielkiej wartości i cenie

50 dolarówek, 4 maszyny do szycia, 5 sztuczek płótna, 3 materiały męskie, 3 materiały damskie, 1 rower oraz

WIELKIE PREMJA ŻYWNOŚCIOWE

750 korcy węgla, 1500 kilo cukru, 3500 kilo mąki

!! Jedna premja nadzwyczajna !!

MIESIĘCZNE UTRZYMANIE RODZINY

według orzeczenia Komisji, obliczającej wysokość kosztów utrzymania

PODZIAŁ PREMJI

Ogółem 1600 premji podzielone zostaje w sposób następujący:

- | | | |
|----------------------------------|----------------------------|---------------------|
| 1) Miesięczne utrzymanie rodziny | 14) 1 materiał męski | 27) 70 kilo mąki |
| 2) 20 dolarówek | 15) 1 materiał męski | 28) 70 kilo mąki |
| 3) 1 maszyna do szycia | 16) 1 materiał męski | 29) 60 kilo mąki |
| 4) 1 maszyna do szycia | 17) 1 materiał damski | 30) 20 korcy węgla |
| 5) 1 maszyna do szycia | 18) 1 materiał damski | 31) 15 korcy węgla |
| 6) 1 maszyna do szycia | 19) 1 materiał damski | 32) 15 korcy węgla |
| 7) 1 rower | 20) 1 sztuczka płótna | 33) 15 korcy węgla |
| 8) 5 dolarówek | 21) 1 sztuczka płótna | 34) 10 korcy węgla |
| 9) 5 dolarówek | 22) 1 sztuczka płótna | 35) 10 korcy węgla |
| 10) 5 dolarówek | 23) 1 sztuczka płótna | 36) 10 korcy węgla |
| 11) 5 dolarówek | 24) 1 sztuczka płótna | 37) 10 korcy węgla |
| 12) 5 dolarówek | 25) 75 kilo cukru (faryna) | 38) 10 korcy węgla |
| 13) 5 dolarówek | 26) 50 kilo cukru (faryna) | 39) 10 korcy węgla |
| | | 40) 10 korcy węgla. |

oraz 15 premji po 5 korcy węgla, 20 premji po 2 korce węgla, 500 premji po 1 korcu węgla, 3 premje po 25 kilo cukru, 3 premje po 20 kilo cukru, 4 premje po 15 kilo cukru, 250 premji po 3 kilo cukru, 115 po 2 kilo cukru, 5 premji po 40 kilo mąki, 5 premji po 25 kilo mąki, 50 premji po 10 kilo mąki, 445 po 5 kilo mąki, 125 po 2 kilo mąki.

Ogółem 1600 bezpłatnych premji „Gońca“

otrzymają nasi Czytelnicy, którzy wycinać będą kupony, uprawniające do wzięcia udziału w ubieganiu się o powyżej wskazane cenne i pożyteczne przedmioty.

Pierwszy i drugi kupon znajduje się w dzisiejszym „Gońcu“.

Prenumerata miesięczna „Gońca Wieczornego Ilustrowanego“ wynosi: w Łodzi zł. 3.50, za odnośnienie—30 groszy; z przesyłką pocztową w kraju—zł. 5.—; zagranicą—zł. 7.—

Prenumerata „Głosu Polskiego“ w az z „Gońcem Wieczornym“ łącznie z odnośnieniem do domów zł. 7.50.

Telefony: „Gońca Wieczornego“—Redakcja i Administracja: 2-99. Drukarnia: 7-99.

Redakcja i Administracja

ŁÓDŹ,

PIOTRKOWSKA 106.

Godziny przyjęć redaktora codziennie od godz. 5 do 7-ej.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 łamowy: 50

I strona i w tekście 40 groszy, strona 4 łamy

NeKrologi 30 „ „ „ „

Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „

Zwyczące 8 „ „ strona 10 łamów

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. : Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.